

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 XI 1968 r. w Wędkowy

Wice-~~Pod~~ Prokurator, ~~St. Referendarz Sędziy, Asesor~~ Prokuratury

Wojewódzkiej w Odczuku Marien Multan

z udziałem Protokółanta -

w obecności stron -

przesłuchał nżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Franciszek Janusz

Wiek 81 lat

Imiona rodziców Cypriana i Weronika z d. Nadolska

Miejsce zamieszkania Wędkowy gr. Swaróżyna pow. Tczew

Zajęcie bez zajęcia

Karalność nie karany.

Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym jak i obecnie zamieszkiwałem w Wędkowach. W miesiącu wrześniu 1939 roku do mojego przyjechali dwaj pracownicy z majątku barona von Paleski ze Swaróżyna i kazali mi jechać z sobą, gdyż jak mówili Joschim von Paleski chce się ze mną zobaczyć. Przypominam sobie obecnie nazwiska tych Niemców. Nazwali się oni Johne i byli braćmi. Dowieźli mnie do Swaróżyna a stamtąd jeden z nich i Joschim von Paleske, odwieźli samochodem nas, bo było już tam więcej aresztowanych Polaków, do więzienia w Starogardzie. Pamiętam, że razem ze mną zostali wtedy dowiezieni do więzienia: Tryba ze Swaróżyna i Lis Marceł z Zebagna. W więzieniu przebywałem do miesiąca grudnia 1939 roku. Pamiętam, że był tam SS-man pochodzący z Gdańska o nazwisku Fast. Kilkakrotnie widziałem jak Fast bił

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.).

więźniów, nie przypominam sobie ich nazwisk. Nie byłem świadkiem egzekucji na terenie więzienia. Znam tylko z opowiadania Mariana Pietrkowskiego ze Starogardu ~~xxxxxxx~~ że w piwnicach więzienia lub w celach na parterze SA-meni katowali więźniów. Widziałem także kilkakrotnie jak SA-meni wyprowadzali do samochodów więźniów i jechali z nimi prawdopodobnie do Szpęgawska. Przypominam sobie nazwisko jednego z SA-menów - Kurt Neumann, który pochodził z Gdańska. Z drugim z SA-menów który był również strażnikiem w więzieniu, spotkałem się w późniejszym okresie okupacji. Był on magazynierem w obozie jenieckim w Swerożynie. Nazwisko jego może znać Jan Chroboczyk zamieszkały obecnie w Tczewie, który prowadził w tym czasie kantynę w obozie. SA-man ten opowiadał mi po pijanemu, że brał udział w mordowaniu Polaków w Kasperusie. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznał

Janusz Francuski

przesłuchał

CM

